

## Antoni Duda o zachowaniu posłów, Opolskim Zespołem Parlamentarnym i prekampanii w Opolu i Warszawie

- Jeśli ktoś jest upominany za to, że 39 razy przerwał mniej więcej 40-minutowe wystąpienie premiera, to czy ukaranie go przez marszałka Sejmu to jest naprawdę mobbing? - pytał retorycznie w Łoży radiowej poseł PiS Antoni Duda, komentując ostatnie głośne starcia marszałka Marka Kuchcińskiego z posłem PO Sławomirem Nitrasem.

O ten spór pytaliśmy w kontekście nowelizacji ustawy o wykonywaniu mandatu posła, która nakłada na parlamentarzystów obowiązek godnego zachowania także poza Wiejską. - Ta ustawa po prostu powinna być niepotrzebna, ale mamy posłów takich, jak mamy - skomentował Duda. Naszego gościa, przewodniczącego Opolskiego Zespołu Parlamentarnego, zapytaliśmy o aktywność zespołu. Duda stwierdził, że opolscy posłowie w kilku sprawach wystąpili wspólnie do stosownych ministerstw, jako przykład podając zabiegi o wyczekiwaną od dekad obwodnicę Niemodlina. Przyznał jednak, że w tym roku zespół się jeszcze nie spotkał. - Nie ma jakos atmosfery, pewnie z powodu trwającej już praktycznie kampanii samorządowej. Także ostre wypowiedzi naszych kolegów z opozycji sprawy nie ułatwiają. Ale jak się pojawi jakiś poważny problem, to na pewno wystąpimy wspólnie - zapewnił szef OZP. Zapytany o ujawnionego dopiero co kandydata Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Opola prof. Kazimierza S. Ożoga, przyznał, że nie miał okazji go poznać, choć regularnie - i to od lat, bo jeszcze jako dyrektor PUP w Opolu - współpracuje ze środowiskiem akademickim. Jego zdaniem, może to znaczyć, że Ożóg nie był do tej pory społecznie aktywny.